

Rafał Mizerski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0001-7192-1374

rafal.mizerski@uwm.edu.pl

Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 12 grudnia 2023 r. w sprawie *Przybyszewska i inni v. Polska* (skarga nr 11454/17 i 9 innych skarg)

Wyrok w sprawie *Przybyszewska i inni v. Polska*¹ jest pierwszym orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej jako Trybunał lub ETPC) stwierdzającym naruszenie przez Polskę Europejskiej konwencji praw człowieka² (dalej jako Konwencja lub EKPC) ze względu na brak prawnego uznania i ochrony par jedнопłciowych. W polskiej literaturze przedmiotu spotkał się on zasadniczo z aprobatą³, podczas gdy niniejsza glosa jest wobec niego krytyczna. Wyrok stał się ostateczny – a przez to wiążący dla Polski – w marcu 2024 r., ale do tej pory nie został wykonany. Kwestie związane z wprowadzaniem jego konsekwencji prawnych do polskiego porządku prawnego są także przedmiotem tego komentarza.

¹ Wyrok ETPC z 12 grudnia 2023 w sprawie *Przybyszewska i inni v. Polska*, skarga nr 11454/17 i 9 innych skarg.

² Por. K. Bagan-Kurluta, *Wyrok w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce na tle orzecznictwa ETPCz w sprawach związków par jedнопłciowych*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2025, nr 1, s. 65–81; D. Jaroszevska-Choraś, *Potwierdzenie obowiązku instytucjonalizacji związków osób tej samej płci*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2025, nr 1, s. 273–283; M. Wąsik, *Przybyszewska i inni przeciwko Polsce. Istotny wyrok dla Polski i mała cegiełka w budowaniu podwyższonego standardu strasburskiego dla związków jedнопłciowych*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2024, nr 3, s. 20–26. Krytyczna ocena wyroku znalazła się w anonimowej opinii zamieszczonej na stronie Ordo Iuris, *Analiza wyroku Izby ETPC z 12.12.2023 r., Przybyszewska i inni v. Polska*, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/analiza-wyroku-izby-etpc-z-12122023-r-przybyszewska-i-inni-v-polska> (data dostępu: 3.04.2025). Niniejsza glosa odwołuje się co do zasady do innych argumentów krytycznych.

³ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.).

Stan faktyczny

Sprawę *Przybyszewska i inni v. Polska* zainicjowały skargi indywidualne, składane przez osoby żyjące w pięciu stabilnych związkach homoseksualnych, którym władze polskie uniemożliwiły w latach 2015–2017 wstąpienie w związki małżeńskie ze swymi partnerami. Kierownicy urzędów stanu cywilnego odmawiali przyjęcia od nich zapewnień o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa ze względu na tożsamość płci nupturientów. Stanowisko to zostało podtrzymane w postępowaniach sądowych z powołaniem się na art. 18 Konstytucji RP⁴ oraz art. 1 ust. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dalej jako k.r.o.)⁵. Skarżący zarzucili niekonstytucyjność tego ostatniego przepisu, wskazując jako wzorzec konstytucyjny art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 30 Konstytucji RP. Do czasu wydania wyroku przez ETPC polski Trybunał Konstytucyjny (dalej jako TK) zdołał rozstrzygnąć jedną z tych skarg, umarzając postępowanie w sprawie. Przyjął on, że brzmienie art. 1 k.r.o. jest konsekwencją nie pominięcia, lecz zaniechania prawodawczego, które jest świadomym wyborem legislatora, niepodlegającym kontroli TK. Zarazem potwierdził, że zgodnie z art. 18 Konstytucji RP instytucja małżeństwa zarezerwowana jest w polskim prawie wyłącznie dla pary, którą tworzą kobieta i mężczyzna⁶.

Wyrok ETPC

Skarżący oparli swoje skargi – przyjęte przez Trybunał do wspólnego rozpoznania – na zarzucie naruszenia przez Polskę art. 8 EKPC ze względu na brak w prawie polskim jakiegokolwiek formy prawnego uznania ich związków. Według nich taki stan rzeczy jest sprzeczny z europejskim trendem i nastawieniem polskiej opinii publicznej, co zmusza homoseksualnych partnerów do życia w stanie prawnej niepewności i utrudnia im codzienne funkcjonowanie. W tym kontekście wskazano na brak dziedziczenia ustawowego, obowiązku alimentacyjnego, wspólnego opodatkowania podatkiem dochodowym, zwolnienia podatkowego w zakresie podatku od spadków i darowizn, świadczeń socjalnych, np. w razie śmierci partnera, oraz możliwości adoptowania dziecka partnera.

Rząd polski bronił się, twierdząc, że ani z Konwencji, ani z prawa międzynarodowego nie wynika obowiązek instytucjonalizacji związków jednopłciowych, a widoczna w wielu państwach tendencja w tym zakresie nie

⁴ Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.

⁵ Dz.U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59 ze zm.

⁶ Postanowienie TK z 15 grudnia 2021 r., sygn. akt SK 9/19.

może stanowić źródła zobowiązań międzynarodowych dla innych państw. Polski porządek prawny odpowiada potrzebom ochrony tradycyjnego modelu rodziny, a większość społeczeństwa jest niechętna instytucjonalizacji związków jednopłciowych. Mimo to skarżący korzystają z praw wynikających z art. 8 EKPC, m.in. udzielając sobie pełnomocnictw czy sporządzając testamenty. Rząd sugerował także, że Polsce powinien służyć szeroki margines oceny (swoboda implementacyjna) co do sposobu regulowania ochrony par jednopłciowych⁷.

Trybunał rozpoczął od przypomnienia, że biorąc pod uwagę wyraźny i utrzymujący się w państwach członkowskich Rady Europy trend, zdołał już zinterpretować art. 8 EKPC jako obejmujący obowiązek pozytywny w zakresie uznania i ochrony par jednopłciowych (niekoniecznie w formie małżeństwa), przy czym margines oceny państw-stron EKPC jest zredukowany, gdy chodzi o samo uznanie i szerszy co do jego formy oraz oferowanej ochrony. Przypomniał także, że uznanie ma samoistną wartość dla partnerów, którzy, jeśli chodzi o jego potrzebę, są w sytuacji istotnie podobnej do par różnopłciowych.

Badając dopełnienie wskazanego obowiązku przez Polskę, Trybunał rozważył zachowanie słusznej równowagi między interesem publicznym a interesami skarżących. Nie umknął jego uwadze fakt, że w orzecznictwie sądów polskich zaczęły być uwzględniane interesy partnerów homoseksualnych oraz że mogą oni regulować swoje stosunki w drodze umów cywilnoprawnych. Jednak – zdaniem Trybunału – takie umowy nie zapewniają podstawowych potrzeb, które są fundamentalne dla osób żyjących w stabilnym i zaangażowanym związku, tj. praw i obowiązków w zakresie wsparcia moralnego i materialnego, alimentacji oraz dziedziczenia. Odnosząc to do Polski, brak uznania par jednopłciowych prowadzi do sytuacji, w której partnerzy homoseksualni nie są w stanie jako oficjalnie uznany związek regulować podstawowych aspektów swojego życia dotyczących własności, alimentów, podatków i dziedziczenia. Nie mogą też zazwyczaj polegać na istnieniu ich związku w kontaktach z organami sądowymi lub administracyjnymi.

Rozważając w kontekście interesu publicznego argument rządu polskiego o braku aprobaty większość Polaków wobec związków osób tej samej płci, ETPC powtórzył swoje stanowisko, że tradycje, stereotypy i postawy społeczne dominujące w danym kraju nie mogą same w sobie stanowić wystarczającego uzasadnienia dla odmiennego traktowania osób ze względu na ich orientację seksualną i przeważać nad interesem skarżących w zakresie uznania i ochrony prawnej ich związków.

Trybunał odrzucił także argument z ochrony tradycyjnego modelu rodziny przede wszystkim dlatego, że prawne uznanie par tej samej płci w żaden

⁷ Rząd polski zgłosił także zastrzeżenia co do dopuszczalności wniesionych skarg, ale nie wpłynęły one na rozstrzygnięcie sprawy.

sposób nie uniemożliwia parom różnopłciowym zawarcia małżeństwa i założenia tradycyjnej rodziny.

Odnosząc się do szerokości marginesu oceny przysługującego Polsce, ETPC zauważył, że rozstrzygany spór nie dotyczy praw „dodatkowych” (ang. *supplementary*), które odróżnił od praw podstawowych (ang. *core*). Te pierwsze nie muszą wynikać ze związku osób tej samej płci i mogą budzić kontrowersje ze względu na swój charakter. Niniejsza sprawa dotyczy tymczasem ogólnej potrzeby uznania prawnego i podstawowej ochrony skarżących, co zasadniczo redukuje marginesu oceny państwa. Polski kontekst społeczno-kulturowy może zostać uwzględniony przy określaniu konkretnego rozwiązania prawnego zaoferowanego parom jednopłciowym, o ile zagwarantuje ono ich odpowiednią (ang. *adequate*) ochronę.

W konkluzji ETPC uznał, że żaden z rozważanych względów interesu publicznego nie przeważał nad interesem skarżących, a Polska przekroczyła swój margines oceny i nie dopełniła obowiązków pozytywnych wynikających z art. 8 EKPC, naruszając tym samym prawo skarżących do poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego.

Wyrok wydała izba Trybunału większością 6:1. Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się sędzia Wojtyczek, wybrany z ramienia Polski⁸. W zdaniu odrębnym wskazał on, że Konwencja nigdy nie wymagała wprowadzenia systemu rejestracji par jednopłciowych, a zakres praw przyznany tym parom przez prawo polskie spełnia konwencyjny standard minimalny⁹.

Kontekst orzeczniczy wyroku

Wywodząc z EKPC obowiązek formalnego uznania par homoseksualnych żyjących w stabilnych i zaangażowanych związkach, głosowany wyrok nie ustanowił precedensu. Był on w tym względzie konsekwencją kształtującej się od kilkunastu lat linii orzeczniczej, którą zwieńczyło poprzedzające go o niemal jedenaście miesięcy rozstrzygnięcie Wielkiej Izby Trybunału w sprawie *Fedotova i inni v. Rosja*. Zarazem jednak wyrok *Przybyszewska i inni* jest pierwszym wyrokiem sądu międzynarodowego zobowiązującym Polskę do prawnego uznania par jednopłciowych.

Stosunek organów kontrolnych systemu EKPC – Trybunału i nieistniejącej już Europejskiej Komisji Praw Człowieka – do interesów prawnych osób

⁸ Pozostali sędziowie składu orzekającego: Poláčeková (Słowacja), Paczolay (Węgry), Jelić (Czarnogóra), Felici (San Marino), Wennerström (Szwecja), Sabato (Włochy).

⁹ Co do innych argumentów sędzia Wojtyczek odesłał do swoich zdań odrębnych do wyroków ETPC w sprawach *Fedotova i inni v. Rosja* z 17 stycznia 2023 r., skargi nr 40792/10, 30538/14, 43439/14 oraz *Buhuceanu i inni v. Rumunia* z 25 marca 2023 r., skarga nr 20081/19 i 20 innych skarg.

homoseksualnych ewoluował od ich całkowitej negacji w latach 50. i 60. XX w. do stopniowego uwzględnia od drugiej połowy lat 70.¹⁰ Początek linii orzeczniczej, która doprowadziła do wydania glosowanego wyroku, przypada dopiero na rok 2010 i rozstrzygnięcie sprawy *Schalk i Kopf*¹¹. Choć roszczenie skarżących zostało w nim oddalone, Trybunał dokonał w uzasadnieniu kilku precedensowych ustaleń oddziałujących na całe jego późniejsze orzecznictwo dotyczące par jedнопłciowych. Po pierwsze, ETPC orzekł, że stabilne związki tego rodzaju zasługują na miano rodziny w rozumieniu art. 8 EKPC; po drugie, przesądził, że związki te znajdują się w sytuacji istotnie podobnej do sytuacji par różнопłciowych, jeśli chodzi o potrzebę prawnego uznania i ochrony ich stosunków; po trzecie, wyłączył możliwość porównywania sytuacji par jedno- i różнопłciowych w kontekście dostępu do małżeństwa¹².

Trzy lata później doszło do pierwszego stwierdzenie naruszenia Konwencji ze względu na brak prawnej akceptacji związków jedнопłciowych. W sprawie *Vallianatos i inni*¹³ Trybunał uznał za przejaw dyskryminacji sprzeczny z art. 14 w zw. z art. 8 EKPC wprowadzenie do greckiego porządku prawnego instytucji związków partnerskich dostępnej tylko dla par różнопłciowych. Pozwane państwo naruszyło więc Konwencję nie dlatego, że jego ustawodawstwo nie przewidywało żadnej formy prawnego uznania par jedнопłciowych, ale że – decydując się na instytucjonalizację związków partnerskich – ograniczyło dostęp do nich tylko do par heteroseksualnych.

Ten stan rzeczy odmienił wyrok *Oliari i inni* z 2015 r.¹⁴, w którym Trybunał po raz pierwszy wywiódł wymóg instytucjonalizacji związków jedнопłciowych z samego art. 8 EKPC, odwołując się do koncepcji obowiązków pozytywnych ciążyących na stronach Konwencji. Dzięki jej zastosowaniu udało mu się wyczytać konieczność zapewnienia parom homoseksualnym „możliwości łączenia się w formie unii cywilnej lub rejestrowanego partnerstwa” jako „najbardziej właściwego sposobu prawnego uznania ich stosunków”¹⁵ z formuły „każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego” (art. 8 ust. 1 EKPC).

Uzasadnienie tego wyroku sugerowało, że takie rozstrzygnięcie było możliwe ze względu na włoską specyfikę – krytyczny stosunek sądów włoskich do poziomu krajowej ochrony par jedнопłciowych, przychylne nastawienie

¹⁰ Na temat ewolucji orzecznictwa strasburskiego w tym zakresie zob. R. Mizerski, *Ewolucja i paradoksy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w przedmiocie związków jedнопłciowych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2016, nr 3, s. 537–563.

¹¹ Wyrok ETPC z 24 czerwca 2010 r. w sprawie *Schalk i Kopf v. Austria*, skarga nr 30141/04.

¹² Ibidem, pkt 94–95, 99 oraz 101 w zw. z pkt 62 i 63.

¹³ Wyrok ETPC z 7 listopada 2013 r. w sprawie *Vallianatos i inni v. Grecja*, skargi nr 29381/09 i 32684/09.

¹⁴ Wyrok ETPC z 21 lipca 2015 r. w sprawie *Oliari i inni v. Włochy*, skargi nr 18766/11 i 36030/11.

¹⁵ Ibidem, pkt 174.

wobec nich włoskiej opinii publicznej oraz niekwestionowanie przez rząd włoski potrzeby wzmocnienia ich ochrony¹⁶. Dopiero kiedy w wyroku *Fedotova i inni* z 2023 r. Trybunał powtórzył swoje kluczowe ustalenia ze sprawy *Oliari* w kontekście Rosji, a więc państwa, w którym żadna ze wspomnianych okoliczności nie zachodziła, stało się jasne, że obowiązek instytucjonalizacji związków jednopłciowych stał się trwałym elementem zobowiązań konwencyjnych i jest tylko kwestią czasu, kiedy jego nierealizowanie przez Polskę i inne państwa-strony EKPC¹⁷ spuentowane zostanie porażką w Strasburgu.

Krytyka wyroku

Wyrok *Przybyszewska i inni* stanowi konsekwencję opisanej linii orzecniczej Trybunału i dzieli wszystkie jej wady. Po pierwsze, Trybunał zrywa z dotychczasową interpretacją Konwencji, zasłaniając się jej ewolucyjną wykładnią, mimo że zerwania tego nie wspiera nowy konsens europejski, lecz zaledwie trend, który być może skończyłby się konsensem, ale z pewnością nim nie był, gdy w jego kształtowanie włączył się Trybunał. Co gorsza, Trybunał nie zdołał określić parametrów tego trendu¹⁸, pozostawiając państwa-strony EKPC w niepewności co do zakresu ciążyących na nich zobowiązań, skoro zobowiązanie te są podatne na modyfikowanie przez ten czynnik. Tymczasem wyroki Trybunału nie określają przyszłych zobowiązań państw-stron EKPC, tylko rozliczają je według stanu tychże na dzień stwierdzonego naruszenia.

Po drugie, skoro Trybunał nie czeka na ukształtowanie się europejskiego konsensu i chce zastąpić swoją oceną ocenę krajowego prawodawcy co do potrzeby zmian prawa wewnętrznego w podnoszonym zakresie, to powinien za dbać o przekonującą argumentację. Tymczasem, uzasadniając swoje kluczowe

¹⁶ Ibidem, pkt 179–182.

¹⁷ Dotyczy to Albanii, Armenii, Azerbejdżanu, Bośni i Hercegowiny, Bułgarii (wyrok ETPC z 5 października 2023 r. w sprawie *Koilova i Babulkova v. Bulgaria*, skarga nr 40209/20), Gruzji, Litwy, Łotwy, Macedonii Północnej, Moldawii, Rumunii (sprawa *Buhuceanu i inni v. Rumunia*), Serbii, Słowacji, Turcji i Ukrainy (wyrok ETPC z 1 czerwca 2023 r. w sprawie *Maymulakhin i Markiv v. Ukraina*, skarga nr 75135/14).

¹⁸ Kiedy 19 spośród 47 państw-stron EKPC uznawało związki jednopłciowe, Trybunał orzekł, że partnerzy żyjący w stabilnej relacji homoseksualnej są rodziną w rozumieniu art. 8 EKPC i znajdują się w sytuacji istotnie podobnej do par różnopłciowych, jeśli chodzi o potrzebę ich uznania i ochrony, ale państwa-strony EKPC nie mają obowiązku instytucjonalizacji tych związków z powodu braku konsensu europejskiego (*Schalk i Kopf*, pkt 105). W sprawie *Vallianatos i inni* (pkt 91), gdy liczba państw uznających związki jednopłciowe wynosiła 21, Trybunał dostrzegł dyskryminację w wykluczeniu par homoseksualnych z kręgu beneficjentów nowo wprowadzonych do greckiego prawa związków partnerskich. Gdy rzeczona wielkość osiągnęła 24 państwa, Trybunał po raz pierwszy wyinterpretował z Konwencji pozytywny obowiązek prawnego uznania związków jednopłciowych (*Oliari i inni*, pkt 178). Obecnie 18 spośród 46 państw-stron EKPC dopuszcza małżeństwa homoseksualne. Jaka musi być skala rozprzestrzeniania się tego trendu, aby obowiązek ich instytucjonalizacji stał się standardem konwencyjnym?

rozstrzygnięcia, Trybunał preferuje puenty zamiast rozważań. Dlaczego pary jednopłciowe są w sytuacji istotnie podobnej do par różnopłciowych? Bo tak jak te ostatnie są zdolne do nawiązywania stabilnych, zaangażowanych relacji¹⁹ (puenta 1). Dlaczego rozsądnym i obiektywnym uzasadnieniem odmiennego traktowania par jednopłciowych w stosunku do par różnopłciowych nie jest niezdolność tych pierwszych do posiadania wspólnych potomków? Bo posiadanie dzieci nie jest warunkiem uzyskania prawnego uznania przez pary różnopłciowe²⁰ (puenta 2). Dlaczego ochrona tradycyjnego modelu rodziny nie uzasadnia odmowy instytucjonalizacji związków jednopłciowych? Bo ich instytucjonalizacja nie uniemożliwia zawierania małżeństw heteroseksualnych i zakładania opartych na nich rodzin²¹ (puenta 3). Argumentacja ta koncentruje się na wymiarze indywidualnym instytucji z gruntu społecznych (puenta 1), zestawia ze sobą niezestawialne – wyjątki od zasady z zasadą przeciwną (puenta 2), otwiera prawną furtkę do dalszego modyfikowania struktury społecznej np. przez instytucjonalizację związków poligamicznych i poliamorycznych (puenta 1 i 3) lub w dalszej przyszłości transhumanistycznych (puenta 2 i 3, a być może i 1) i nie są to wszystkie zarzuty, które można jej postawić.

Powierzchniowość argumentacji odwołującej się do rzeczywistości społecznej sprawia, że rzeczywistością motywującą kolejne precedensy stają się precedensy dotychczasowe, innymi słowy, że analizowane orzecznictwo żywi się w wielkiej mierze same sobą. Ponieważ w sprawie *Schalk i Kopf* Trybunał uznał, że pary jedno- i różnopłciowe są w podobnej sytuacji, jeśli chodzi o potrzebę prawnego uznania, to w sprawie *Vallianatos i inni* orzekł, że doszło do naruszenia Konwencji, czego nie uczynił w pierwszej z tych spraw. To prawda, że w sprawie *Vallianatos* porównywał on sytuację par homo- i heteroseksualnych w dostępie do związków partnerskich, nie zaś małżeństw, jak w sprawie *Schalk i Kopf*, cóż jednak z tego, skoro w wyroku *Maymulakhin i Markiv* zdążył już zasugerować, że to rozróżnienie jest sztuczne²². Ustanawiając obowiązek instytucjonalizacji związków jednopłciowych w wyroku *Oliari i inni*, jego uzasadnienie stwarzało wrażenie, że było to możliwe ze względu na specyficzne okoliczności dotyczące pozwanego państwa. W sprawie *Fedotova i inni* tych okoliczności nie było, ale z powołaniem na wyrok *Oliari* pozostał obowiązek pozytywny. Taka sprawność taktyczna może zachwycać²³, jeśli akceptujemy Trybunał jako stronę obyczajowego, czy wręcz cywilizacyjnego sporu, a Konwencję jako jego narzędzie do wykuwania nowego

¹⁹ *Schalk i Kopf*, pkt 99.

²⁰ *Vallianatos i inni*, pkt 88–89.

²¹ *Fedotova i inni*, pkt 212.

²² *Maymulakhin i Markiv*, pkt 67–68.

²³ Por. np. M. Górski, „Wykuwanie stali”, czyli o kształtowaniu standardu wykładni EKPC na przykładzie kwestii formalizacji związku jednopłciowego, „Państwo i Prawo” 2022, nr 12, s. 33–53.

człowieka. Jeśli jednak przywiązani jesteśmy do charakteru tego traktatu jako wspólnego standardu minimalnego (art. 53 EKPC), a w Trybunale wciąż widzimy tylko sąd, rozumiejący swoją subsydiarną wobec porządków krajowych rolę, wtedy powinniśmy być zaniepokojeni – i to po trzecie.

Wykonanie wyroku

Wyrok *Przybyszewska i inni* jest faktem prawnym nakładającym na Polskę obowiązek jego wykonania (art. 46 ust. 1 EKPC). Oczywiście najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej jest jej Konstytucja²⁴, a TK powołany jest do sprawowania kontroli konstytucyjnej także umów międzynarodowych²⁵. Niemniej jednak możliwość kwestionowania w tym trybie postanowień Konwencji w znaczeniu nadanym im w orzecznictwie Trybunału (art. 32 ust. 1 EKPC) powinna być zarezerwowana do sytuacji, w których sprzeczność wydaje się trwale nieusuwalna i doprowadziła bądź najprawdopodobniej doprowadzi do wypowiedzenia tego traktatu. Model selektywnej akceptacji orzecznictwa Trybunału²⁶ jest nie do pogodzenia zarówno z Konwencją (wskazane przepisy EKPC), jak i z konstytucją (zwłaszcza art. 9 i 91 ust. 1 Konstytucji RP).

Nie licząc zasądzenia od pozwanego państwa niewielkich kwot tytułem zwrotu kosztów, Trybunał oddalił żądania skarżących co do słusznego zażądanie zadośćuczynienia (art. 41 EKPC). W związku z tym wykonanie wyroku *Przybyszewska i inni* polegać będzie na zrealizowaniu jego skutków generalnych, tj. zinstytucjonalizowaniu związków jednopłciowych oraz zapewnieniu odpowiedniego standardu praw zawierającym je partnerom. Wykonanie obu z nich pozwoli na osiągnięcie tego, co Trybunał nazywa „odpowiednią ochroną par jednopłciowych”. Trzeba podkreślić, że komentowany wyrok nie nakłada na Polskę obowiązku wprowadzenia do jej prawa żadnej postaci różnopłciowych związków partnerskich, a system, w którym parom heteroseksualnym służą małżeństwa, zaś parom homoseksualnym związki partnerskie, został już oceniony jako zgodny z Konwencją²⁷.

Nie ulega wątpliwości, że w swym orzecznictwie Trybunał odrzucił model rozproszonego uwzględniania w drodze legislacyjnej i orzeczniczej interesów partnerów homoseksualnych żyjących razem. Zagwarantowanie im nawet bardzo szerokiego spektrum uprawnień odpowiadających materii prawa

²⁴ Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm., art. 8 ust. 1

²⁵ Ibidem, art. 188 pkt 1. W razie takiej kontroli odrębnym problem prawnym mogłaby się okazać kwestia prawidłowego obsadzenia składu orzekającego TK. Por. wyrok ETPC z 7 maja 2021 r. w sprawie *Xero Flor w Polsce sp. z o.o. v. Polska*, skarga nr 4907/18,

²⁶ Wyroki TK z 24 listopada 2021 r., sygn. akt K 6/21 i z 10 marca 2022 r., sygn. akt K 7/21.

²⁷ Wyrok ETPC z 26 października 2017 r. w sprawie *Ratzenböck i Seydl v. Austria*, skarga nr 28475/12.

do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, ale bez nadania ich relacji formy prawnej odróżniającej ją od innych stosunków międzyludzkich jest niewystarczające ze strasburskiej perspektywy. Trybunał oczekuje bowiem nie tylko obsłużenia *ad casum* praktycznych potrzeb tych osób, ale nadania ich ochronie przewidywalnego i stabilnego charakteru²⁸, a także zaspokojenia ich aspiracji godnościowych poprzez uznanie prawowitości tworzonych przez nich związków²⁹.

Wyrok *Przybyszewska i inni* pozostawił Polsce wybór formy prawnej, w jakiej dokonana zostanie instytucjonalizacja związków jednopłciowych, bez dookreślania jej akceptowalnych rodzajów. Tymczasem, rozstrzygając sprawę *Oliari i inni*, Trybunał wymienił w tym kontekście prócz małżeństw także unie cywilne (ang. *civil unions*) i związki partnerskie (ang. *registered partnerships*)³⁰. Widzieć w tym należy nie tyle próbę skonkretyzowania dopuszczalnych postaci związków niemażeńskich, ile raczej otwarcie się na ich wszelkie warianty prawne³¹.

W polskim porządku prawnym wprowadzenie małżeństw jednopłciowych jest niemożliwe bez zmiany art. 18 Konstytucji RP³². Zarówno treść przepisu³³, jak i intencje ustrojodawcy³⁴ są w tym przypadku wystarczająco jasne, żeby jego przeciwne odczytanie³⁵ tłumaczyć nadmiernym wpływem względów pozaprawnych. Podzielam natomiast przekonanie, że przepis ten nie stoi na przeszkodzie instytucjonalizacji związków partnerskich³⁶, zwłaszcza jednopłciowych, o ile instytucja ta istotnie różniłaby się od małżeństwa. W grę wchodzi znacząco węższy zakres uprawnień partnerów, uproszczona procedura jego zawarcia i rozwiązywania oraz różnice w sferze symboliczno-ceremonialnej. W przypadku systemu opartego na małżeństwach różnopłciowych i jednopłciowych związkach partnerskich dodatkowy istotny element różnicujący manifestowałby się w warstwie podmiotowej tych związków. Projekt przygotowany przez Minister do spraw Równości nie przewiduje jednak takiego systemu, proponując możliwość zawarcia związku partnerskiego bez względu na płeć partnerów. W połączeniu z obecnym, zwłaszcza

²⁸ *Oliari i inni*, pkt 171–172.

²⁹ *Fedotova i inni*, pkt 200–201.

³⁰ *Oliari i inni*, pkt 174.

³¹ Potwierdza to zamiennie stosowanie przez Trybunał pojęcia *civil unions* z *registered partnership* (*Vallianatos i inni*, pkt 75) oraz z *civil partnership* (*Fedotova i inni*, pkt 159).

³² Por. np. P. Tuleja, [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023, komentarz do art. 18.

³³ Czy sama możliwość zawierania przez partnerów homoseksualnych małżeństw i uzyskiwania związanych z tym aktem praw nie byłaby wystarczającym przejawem „ochrony i opieki”, o czym stanowi art. 18 Konstytucji RP?

³⁴ Por. np. W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Kraków 2000, s. 30.

³⁵ Wyrok WSA w Warszawie z 8 stycznia 2019 r., sygn. akt IV SA Wa 2618/18.

³⁶ P. Tuleja, [w:] P. Tuleja (red.), op. cit., komentarz do art. 18.

w pierwotnej wersji projektem, niezwykle uproszczonym trybem jego rozwiązania wystawiałoby to na szwank trwałość i stabilność stosunków rodzinnych³⁷.

W wyroku *Przybyszewska i inni* Trybunał dokonał rozróżnienia w sferze praw partnerów homoseksualnych na prawa podstawowe, które muszą być im zapewnione, oraz prawa dodatkowe, w zakresie kształtowania których państwo-strona EKPC ma póki co swobodę. Wyznacza to pole kompromisu, jeśli chodzi o zasadę, lecz już niekoniecznie szczegóły. Prawa podstawowe zawierują podstawowe potrzeby partnerów, które zdaniem Trybunału ujawniają się w takich obszarach jak własność, alimenty, podatki i dziedziczenie, a także kontakty z sądami i administracją. Uwzględniając zarzuty skarżących w tej sprawie, można to wyliczenie rozumieć jako konieczność zapewnienia co najmniej alimentacji i dziedziczenia ustawowego, możliwości ustanowienia wspólności majątkowej oraz uzyskania przez partnerów statusu osób bliskich – przez samo zawarcie związku – i wynikających stąd konsekwencji także w zakresie preferencji podatkowych, odmowy zeznań w postępowaniach dotyczących partnera, dostępu do informacji o zdrowiu partnera, podejmowania decyzji w zakresie jego leczenia, sprawowania opieki nad partnerem, a także świadczeń socjalnych, np. w razie śmierci partnera (pojęcie „własności” z art. 1 Protokołu dodatkowego nr 1³⁸ EKPC obejmuje także świadczenia socjalne i dotyczące ich roszczenia). Komentowany wyrok, wspominając o wzajemnym moralnym i majątkowym wsparciu, wprost potwierdza, że regulacji wymagają też stosunki osobiste między partnerami³⁹.

Własność, alimenty, podatki i dziedziczenie, kontakty z sądami i administracją czy wzajemne wsparcie nie odnoszą się do podniesionego przez skarżących zarzutu niemożności przysposobienia dzieci partnerów. To nie przypadek. Podobnie stało się w sprawie *Maymulakhin i Markiv* – mimo zarzutu skarżących w stanowisku Trybunału zabrakło jakiegokolwiek odniesienia się do tej kwestii. Z kolei w sprawie *Fedotova i inni* ani Izba, ani Wielka Izba Trybunału nie podjęły obecnego w skargach wątku braku dostępu par jedнопłciowych do reprodukcji wspomaganej. Uprawnione jest zatem twierdzenie, że w obecnym stanie orzecznictwa strasburskiego adopcja, także dziecka partnera, oraz reprodukcja wspomagana to obszary kwalifikowane przez Trybunał jako przedmiot regulacji wspomnianych wyżej praw dodatkowych. Tym bardziej dotyczy to domniemania rodzicielstwa partnerów wobec dziecka urodzonego w trakcie trwania ich związku⁴⁰. W tej kategorii

³⁷ Projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich z 18 października 2024 r., zaktualizowany 14 lutego 2025 r., <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12390651/katalog/13088495#13088495> (data dostępu: 22.03.2025).

³⁸ Dz.U. z 1995 r., Nr 36, poz. 175.

³⁹ Por. *Fedotova i inni*, pkt 190.

⁴⁰ Decyzja ETPC z 7 maja 2013 r. w sprawie *Boeckel i Gessner-Boeckel v. Niemcy*, skarga nr 8017/11, pkt 30–33.

mieści się również materia proceduralna oraz symboliczno-ceremonialna związana z zawieraniem związku przez osoby tej samej płci⁴¹.

Nawet jednak w obszarze praw dodatkowych państwo-strona EKPC będzie pozbawione swobody regulacyjnej, jeśli prowadziłyby to do różnicowania sytuacji związków jednopłciowych i niemałżeńskich związków różnopłciowych. Odmienny status prawny związków jednopłciowych i małżeństw różnopłciowych pozostaje – mimo wyroku *Maymulakhin i Markiv*, czyniącego pierwszy wyłom w tym podejściu⁴² – na razie dopuszczalny⁴³.

Projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich nie przewiduje ani możliwości adoptowania dzieci przez partnerów, ani ich dostępu do reprodukcji wspomaganej, wprowadza także uproszczoną w stosunku do małżeństwa procedurę ich zawierania i rozwiązywania – wybory te mieszczą się w marginesie oceny państwa. Wątpliwości co do zgodności z oczekiwaniami Trybunału może budzić krótki, bo roczny, maksymalny okres alimentacji. Oczywista jest także konieczność uregulowania w odrębnych aktach prawnych dziedziczenia ustawowego oraz preferencji podatkowych służących partnerom. Z uwzględnieniem tych zastrzeżeń wejście w życie rzeczzonego projektu stanowiłoby wykonanie wyroku *Przybyszewska i inni*.

Co jednak w sytuacji, gdy do jego wejścia w życie nie dojdzie? Czy sądy i inne organy krajowe mogą wykonać wyrok *Przybyszewska i inni*, bezpośrednio stosując Konwencję (art. 91 ust. 1 Konstytucji RP) w znaczeniu nadanym jej tym wyrokiem? Choć możliwe jest uwzględnianie w orzecznictwie niektórych interesów partnerów homoseksualnych, czego dowiodła dotychczasowa praktyka, to wprowadzenie do polskiego porządku prawnego instytucji związków jednopłciowych bezwzględnie wymaga ustawy⁴⁴. Wyroku *Przybyszewska i inni* nie da się zatem w pełni wykonać bez tej ostatniej.

Jeśli do tego wykonania nie dojdzie, narazi to Polskę na kolejne porażki w sporach toczonych przed Trybunałem w podobnych sprawach, co zresztą ma już miejsce. Póki co ETPC oddala roszczenia skarżących o zadośćuczynienie za wyrządzone im krzywdy moralne, stojąc na stanowisku, że samo stwierdzenie naruszenia stanowi dla nich wystarczającą i słuszną rekompensatę w tym względzie⁴⁵. Wraz z fiaskiem bądź przewlekłością procesu

⁴¹ *Schalk i Kopf*, pkt 23.

⁴² *Maymulakhin i Markiv*, pkt 68 i 72.

⁴³ W kwestii przysposobienia dziecka partnera por. wyroki ETPC z 15 marca 2012 r. w sprawie *Gas i Dubois v. Francja*, skarga nr 25951/07, pkt 68–69 i z 19 lutego 2013 r. w sprawie *X. i inni v. Austria*, skarga nr 19010/07, pkt 105–112 i 153.

⁴⁴ Próba instytucjonalizacji tego rodzaju związków aktem podstawowym byłaby sprzeczna z całym szeregiem norm konstytucyjnych (m.in. art. 2, 7, 92, 95 Konstytucji RP), co trzeba przypomnieć, mając na uwadze postępujący proces anarchizacji polskiego prawa.

⁴⁵ Wyroki ETPC: z 19 września 2024 r. w sprawie *Formela i inni v. Polska*, skarga nr 58828/12 i 4 inne skargi, pkt 33–35; z 27 lutego 2025 r. w sprawie *Szypuła i inni v. Polska*, skargi nr 78030/14 i 23669/16, pkt 29–30; z 24 kwietnia 2025 r. w sprawie *Andersen v. Polska*,

legislacyjnego to podejście najprawdopodobniej ulegnie zmianie i przegrane nabiorą także wymiaru finansowego.

Potencjalni skarżący muszą pamiętać, że dochodzenie przed Trybunałem konsekwencji prawnych braku uznania i ochrony tworzonych przez nich związków jednopłciowych wymaga spełnienia przez skargę określonych w Konwencji warunków dopuszczalności (art. 35), w tym dochowania 4-miesięcznego terminu na jej wniesienie. Niedopuszczalna będzie zatem skarga dotycząca związku z partnerem, który zmarł dawniej niż 4 miesiące przed jej wniesieniem (jeśli partnerzy nie starali się przed organami krajowymi o jego prawne uznanie), jak i skarga dotycząca konsekwencji (np. podatkowych) braku tego uznania, jeśli została wniesiona z naruszeniem tego terminu, liczonym od ostatecznego rozstrzygnięcia rzeczowej kwestii przez organy krajowe⁴⁶.

Wykaz literatury

- Bagan-Kurluta K., *Wyrok w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce na tle orzecznictwa ETPCz w sprawach związków par jednopłciowych*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2025, nr 1.
- Górski M., „Wykuwanie stali”, czyli o kształtowaniu standardu wykładni EKPC na przykładzie kwestii formalizacji związku jednopłciowego, „Państwo i Prawo” 2022, nr 12.
- Jaroszewska-Choraś D., *Potwierdzenie obowiązku instytucjonalizacji związków osób tej samej płci*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2025, nr 1.
- Mizerski R., *Ewolucja i paradoksy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w przedmiocie związków jednopłciowych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2016, nr 3.
- Ordo Iuris, *Analiza wyroku Izby ETPC z 12.12.2023 r., Przybyszewska i inni v. Polska*, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/analiza-wyroku-izby-etpc-z-12122023-r-przybyszewska-i-inni-v-polska>.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze, Kraków 2000.
- Tuleja P. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.
- Wąsik M., *Przybyszewska i inni przeciwko Polsce. Istotny wyrok dla Polski i mała cegiełka w budowaniu podwyższonego standardu strasburskiego dla związków jednopłciowych*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2024, nr 3.

skarga nr 53662/20, pkt 24–27. Podobnie rzecz się ma w przypadku spraw wytaczanych innym państwom. Jedynie w sprawie, w której doszło do stwierdzenia dyskryminacji skarżących (art. 14 w zw. z art. 8 EKPC), Trybunał zasądził na ich rzecz zadośćuczynienie (*Maymulakhin i Markiv*, pkt 83–86).

⁴⁶ Por. decyzję ETPC z 6 marca 2025 r. w sprawie *Meskes v. Polska*, skarga nr 11560/19, pkt 17–19.

Summary

Commentary on the judgment of the European Court of Human Rights of 12 December 2023, No. 11454/17 and 9 other applications, *Przybyszewska and Others v. Poland*

Keywords: right to respect for private and family life, European Convention on Human Rights, European Court of Human Rights, civil partnerships, same-sex couples.

In the case of *Przybyszewska and Others v. Poland*, the European Court of Human Rights ruled for the first time that Poland had violated the European Convention on Human Rights (ECHR) by failing to legally recognise and protect same-sex couples. This judgment follows the line of case law that culminated in the Grand Chamber's judgment in *Fedotova and Others v. Russia* and reproduces its flaws. The author aims to identify the most significant of these flaws and to address the legal issues related to the implementation of the judgment. Among the former, the author includes: grounding the reinterpretation of Article 8 of the ECHR – despite the absence of a European consensus – on a European trend whose parameters remain undefined; focusing on the individual dimension of inherently social institutions; juxtaposing exceptions to a rule with a contrary rule, when linking the institutionalization of human relationships to their procreative capacity; opening a legal gateway for further modifications of the social structure, such as institutionalizing polygamous and polyamorous relationships; and, finally, adopting a judicial tactic of deriving justification for successive precedent-setting rulings more from prior judgments than from social reality. The author points out that implementing this judgment requires the institutionalisation of same-sex unions – which must be carried out through statutory legislation – as well as ensuring an adequate standard of rights for the partners entering into such unions. The draft law prepared by the Minister for Equality essentially meets the requirements of the ECHR.